

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/grosz-do-grosza-czyli-ekonomia-wierszem-p-706.html>



GROSZ DO GROSZA CZYLI EKONOMIA WIERSZEM

Cena	14,99 zł
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375178289
Bohater	Inny
Przedział wiekowy	dla dzieci z klas I-III (6-9 lat)
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym	0.334
Seria	inna
Szerokość produktu	17
Numer wydania	1
Liczba stron	64
Gatunek	Popularnonaukowe
Język publikacji	polski
Rok wydania	2022
Nośnik	książka papierowa
Autor	Grzegorz Strzeboński
Okładka	twarda
Tytuł	Grosz do grosza czyli ekonomia wierszem

Opis produktu

Grosz do grosza czyli ekonomia wierszem

kolorowe ilustracje, kreda, duża czcionka

- ISBN: 978-83-7517-828-9
- rok wydania: 2022
- autor: Grzegorz Strzeboński, Patrycja Wojtkowiak-Skóra
- liczba stron: 64
- typ oprawy: oprawa twarda
- format: 175 x 250 mm
- waga: 334 g
- stan: NOWA

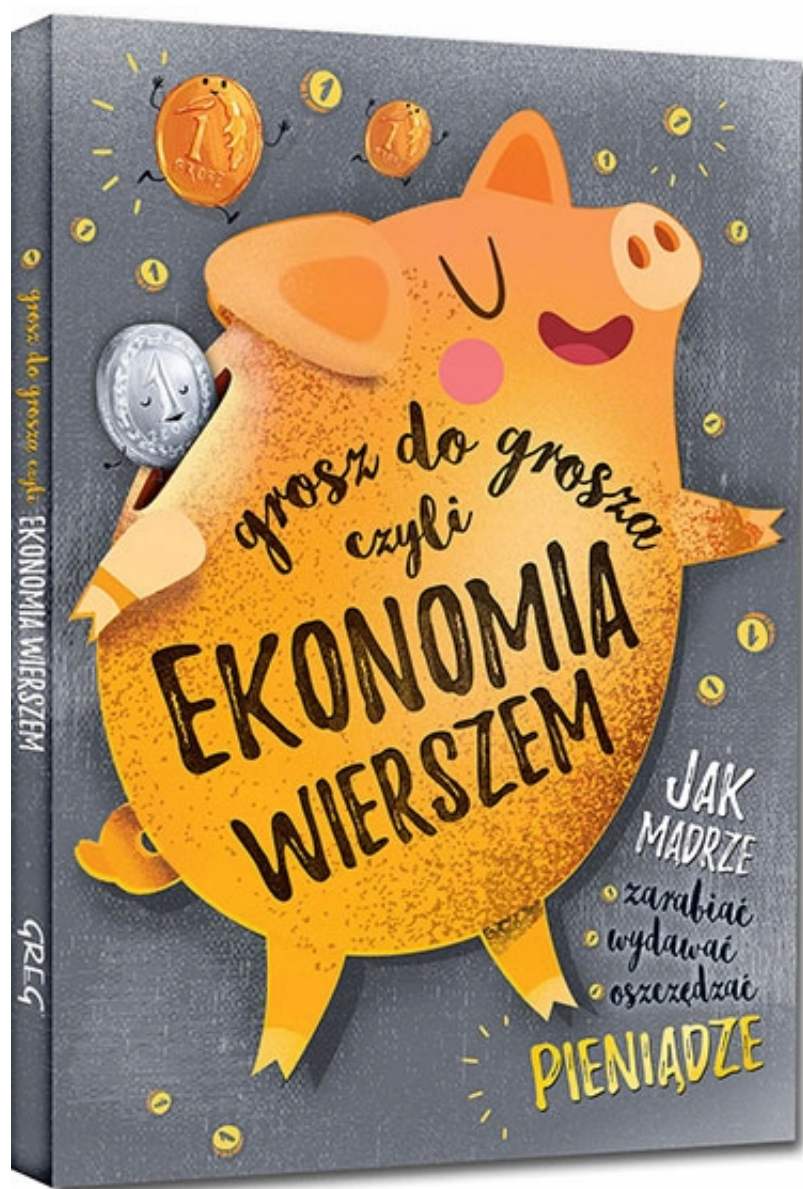
Dzieci bardzo szybko zauważają, że istnieją pieniądze i że trzeba je mieć, aby coś kupić. Jednak zagadnienia związane z tym, skąd dorośli biorą pieniądze i jak się nimi posługiwać, są dla nich czarną magią.

Jak rozjaśnić tę tajemnicę tak, by mały czytelnik naprawdę zrozumiał, a przy tym nauczył się czegoś pożytecznego i w przyszłości dobrze sobie radził w meandrach codziennej ekonomii? Z pomocą przyjdzie **Grosz do grosza** - książeczka,

która **przy pomocy prostych, wesołych i niesamowicie wpadających w ucho wierszyków** wyjaśnia zagadnienia związane z pieniędzmi, pracą i handlem.

Dziecko znajdzie tu **odpowiedzi na wiele pytań, które nasuwają mu wydarzenia dnia codziennego** - np. po co wpłaca się pieniądze do banku? kiedy i na jakich warunkach można oddać kupioną rzecz? dlaczego ceny czasem rosną, a czasem spadają? co to znaczy praca na etacie? Czym jest emerytura i skąd biorą się pieniądze na nią? na co są wydawane podatki? i jeszcze wiele innych.

Książeczka jest wydana z wielką dbałością o estetykę, w **wytrzymałej i funkcjonalnej twardej oprawie**, a **ciepłe, bardzo kolorowe ilustracje** z pewnością zachęcą każde dziecko do czytania. Gorąco polecamy!



PENSJA

Kiedy podpiszesz umowę o pracę,
Moc obowiązków na tobie spocznie.
Gdy raz na miesiąc otrzymasz płacę,
Możesz do domu podążyć skocznie!

Wypłata pensji to obowiązek
I pracodawcy tenże dotyczy.
Jest między pracą i płacą związek,
Który, kochani, bardzo się liczy.

Z pensji pokryjesz swoje wydatki
I dla przyjaciół zrobisz kolację.
Odłożysz może na zakup chatki
Czy egzotyczne zimną wakacje.

Kiedy się sprawdzisz lub awansujesz,
Szefostwo w pracy ciebie doceni,
W portfelu także zmianę odczujesz –
Pensja na wyższą wtedy się zmieni.



ETAT

Pytał wuj Karol mojego taty:

– Czy ty posadę masz stałą, bracie?
Tato, nie myśląc zbyt długo, odrzekł:
– Działam, braciszku, na pełnym etacie.

Słucham i mówię: – Tatuś wybaczy...
Co to ten etat, stała posada?
Może mi wreszcie ktoś wytłumaczy,
Bo przecież wiedzieć raczej wypada!

Kiedy, syneczku, zwiążesz się z firmą,
W tygodniu pracujesz godzin czterdzieści,
Na pół etatu jeśli cię przyjmą,
W dwudziestu godzinach swą pracę zmieścisz.

W umowie o pracę firma wykaże,
Ile i nad czym będziesz pracować.
Godziny pracy, jej miejsce wskaże,
Byś mógł do tego się przygotować.



CENA

Czym jest cena? To gotowa Informacja (bez niej bieda),
Ile płacić masz za towar
 I za ile ktoś go sprzeda.
 Za wysoka nie sprzedaje,
 Tracą sklepy, gdy zbyt niska.
 By zrozumieć, jak powstaje.
 Warto przyjrzeć się jej z bliska.
 Chcąc ulepić mysz chudzinę
 I mieć za nią serek biały,
 Musisz zdobyć plastelinę,
 Czyli kupić materiały.
 Dolicz pracę nieprzyjemną,
 Gdy nabiera mysz wyglądu.
 A gdy lepisz nocą ciemną,
 Trzeba dodać cenę prądu.
 Targowisko jest przy porcie.
 Z bratem jedziesz w stronę portu.
 Brat zapłaty żąda w torcie –
 Takie koszty są transportu.
 Czas rachunek prosty zrobić:
 Policz koszty nieboraczki,
 Dodaj, ile chcesz zarobić
 I masz cenę na zwierzątki.
 Tanią mysz ktoś z miejsca kupi,
 Nim od stania spuchnie noga.
 Lecz gdy słyszysz „Nie bądź głupi,
 Mysz jest ładna, lecz za droga” –
 Czas na ceny obniżanie.
 Może starczy na ser biały...
 Tylko nie sprzedawaj taniej,
 Niż cię myszy kosztowały!



Dumping

To sprzedawanie swojego towaru za granicą po bardzo niskich cenach, nawet poniżej kosztów produkcji. Po co, skoro nie zarabiamy? Żeby pozbyć się konkurencji. Np. hodujemy jabłka i sprzedajemy po cenach dumpingowych. Klienci kupują tylko nasze jabłka, a tamtejsi producenci mają kłopoty, bo nie mogą tak obniżyć cen. W efekcie zamykają firmy albo sklepy i z dużych stają się małymi. Nie mogą już z nami konkurować. Wtedy podnosimy ceny, czasem bardzo, bo na rynku większość jabłek jest nasza. Klienci, choć najpierw zyskują, mogą przez dumping stracić.

CENA NETTO I BRUTTO

Towar ma dwie ceny, bratku.
 Jakie, zdradzę ci ukradkiem:
Cenę netto – bez podatku,
Brutto – wyższą, bo z podatkiem.
 Nie od zysku czy talarów
 Ten podatek. Jaki zatem?
 Od usług oraz towarów.
 Popularnie zwany VAT-em.
 To nie żadne czary mary
 (tutaj krótki wykład zrobię):
 Cenę netto za towary
 Tylko firmy płacą sobie.
 Ty, kupując w sklepie przeto
 Klocki albo sztuczne futro,
 Chociaż mają cenę netto,
 Zawsze płacisz cenę brutto.
 Bu uniknąć wątpliwości,
 Ile masz zapłacić w kasie,
 Na towarach, dla pewności,
 Ceny brutto umieszcza się.

Zawsze brutto!

Kto w sklepie albo na produkcie umieszcza tylko ceny netto (czyli niższe), łamie prawo. To nie tylko oszukiwanie klienta (myśli, że mniej zapłaci), ale przejaw nieuczciwej konkurencji. Na półce stoją 2 dżemy – jeden z ceną netto, drugi brutto. Który weźmiesz? Ten z ceną netto, bo myślisz, że jest tańszy. Dopiero przy kasie dowiesz się, że oba dżemy kosztują tyle samo. Odłóżysz go? Raczej nie. W ten sposób zarobi producent pozornie tańszego dżemu.

